

Protokół nr 32/XII/2025
posiedzenia Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 5 grudnia 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 10 radnych
obecnych - 9 radnych
nieobecnych - 1 radny
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1, 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenia dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Zmiany w porządku obrad.
2. Zapoznanie Komisji z opiniami Komisji Rady Miejskiej, Jednostek Pomocniczych Miasta oraz ze stanowiskami innych podmiotów w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie budżetu miasta Łodzi na 2026 rok – **druk nr 253/2025.**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2026 – 2050 – **druk nr 254/2025.**
5. Przyjęcie Stanowiska Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok i Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2050.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak powitał obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Zmiany w porządku obrad.

Przewodniczący Komisji przedstawił proponowany porządek posiedzenia. Zapytał, czy są jakieś uwagi do porządku obrad Komisji.

Zaproponował wprowadzenie do porządku obrad:

- **w pkt. 2a.** – Zaopiniowanie poprawek, które wpłynęły do Komisji.

Przewodniczący Komisji przeszedł do głosowania nad wprowadzeniem **pkt 2a:** Zaopiniowanie poprawek, które wpłynęły do Komisji.

Komisja w głosowaniu: przy 8 głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się” wprowadziła do porządku obrad **pkt 2a.**

Proponowany porządek po zmianach:

1. Zmiany w porządku obrad.
2. Zapoznanie Komisji z opiniami Komisji Rady Miejskiej, Jednostek Pomocniczych Miasta oraz ze stanowiskami innych podmiotów w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok.
- 2a. Zaopiniowanie poprawek, które wpłynęły do Komisji.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie budżetu miasta Łodzi na 2026 rok – **druk nr 253/2025.**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2026 – 2050 – **druk nr 254/2025.**
5. Przyjęcie Stanowiska Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok i Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2050.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

W związku z brakiem innych uwag **przewodniczący Komisji** przeszedł do procedowania zmienionego porządku obrad.

Ad. pkt. 2. Zapoznanie Komisji z opiniami Komisji Rady Miejskiej, Jednostek Pomocniczych Miasta oraz ze stanowiskami innych podmiotów w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak przedstawił opinie Komisji Rady Miejskiej.

Opinie Komisji stanowią załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak przeszedł do omawiania opinii Jednostek Pomocniczych Miasta.

Opinie Jednostek Pomocniczych Miasta stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

Faza pytań i dyskusji.

Przewodniczący RO Katedralna: „Czy do Pana Przewodniczącego doszło dodatkowe uzasadnienie do uchwały? W zasadzie nawet nie uzasadnienie, a pewne uwagi, ponieważ ogólnie uważamy, że ten budżet jest przygotowany maksymalnie jak tylko można. Wiadomo, ta kołderka budżetowa zawsze jest za krótka. Natomiast mamy jako cała rada, bo to było jednomyślnie przegłosowane, uwagi co do kwot na obronność, na schrony, na te działania, o których była już tu wielokrotnie mowa.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ale w jakim sensie? Że za mało, czy że za dużo?”

Przewodniczący RO Katedralna: „Że za mało, a w zasadzie w ogóle. Zdecydowanie za mało i jeszcze raz za mało. To podnieśli członkowie rady osiedla z każdej strony stołu politycznego. Tutaj nie było żadnego sporu. Jasno to podkreślamy, że na te elementy należy położyć większy nacisk, bo choć wiemy, że jest za mało pieniędzy zawsze, no to jesteśmy w takiej sytuacji, gdzie nie tylko powinniśmy liczyć na te pieniądze centralne, bo owszem byłem w kontakcie z panem dyrektorem od kryzysówki i o tym też rozmawialiśmy, natomiast to musi wybrzmieć, że te schrony i elementy związane z bezpieczeństwem są dla nas istotne. Drugi element to jest edukacja, gdzie chcemy podkreślić, że widzimy, że jest więcej pieniędzy na remonty. Natomiast krótko mówiąc na edukację nigdy za dużo. Trzeci element to są oczywiście Rady Osiedli i tutaj sprawy związane z grantami dla Rad

Osiedli i ogólnie pieniędzy na Rady Osiedli. A ostatni temat to jest utrzymanie zieleni, no bo skoro my jednak tą zielenią wszędzie sadzimy, promujemy i gdzieś tam wrywamy ten beton, no to uważamy, że na samo zadbanie o tą zielenią powinno być troszkę więcej pieniędzy. Nie chcieliśmy wchodzić tutaj w kompetencje, czy w buty, ani Skarbnika, ani państwa radnych, więc nie sugerowaliśmy ani żadnych kwot przesunąć, natomiast postanowiliśmy, że położymy akcent po prostu na te cztery konkretne elementy.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ja powiem tak, oczywiście te opinie jednostek pomocniczych miasta, one stanowią załącznik do stanowiska Komisji i na ten temat będziemy dyskutować i państwa wszystkie argumenty, które przesłaliście są załączone. Ja to co przedstawiałem, to przedstawiałem tylko skrótowo informację na temat opinii, czy ona jest pozytywna czy negatywna. Natomiast wszystkie uwagi, są opisane i będą przedkładane Radzie Miejskiej, bo będą przekazane przez Komisję Przewodniczącemu Rady Miejskiej. Więc to jest materiał, który jest w dokumentacji, więc tutaj nic nie ginie. Oczywiście wszystko dotarło i wszystko co państwo przekazaliście, jeśli chodzi o Rady Osiedla, zostaje załączone i zostało przekazane już wcześniej radnym Rady Miejskiej do wiadomości, przynajmniej do Komisji Finansów.”

Przewodniczący Rady Osiedla Olechów Janów: „Rada Osiedla Olechów Janów generalnie wydała pozytywną opinię w sensie całego projektu budżetu, jak i wieloletniej prognozy finansowej. Natomiast jest w paragrafie drugim tejże uchwały, wniosek myślę, że nawet i wszystkich chyba rad, o zwiększenie środków finansowych na Rady Osiedli w ramach istniejącego, czyli w ramach propozycji tego budżetu na 2026 rok. Dlaczego? Dlaczego opinia pozytywna? No trudno, żeby na terenie Olechowa Janowa mieć negatywną opinię do budżetu, skoro rzeczywiście w tym rejonie dzieje się bardzo dużo i są zabezpieczone środki, chociażby na budowę przedszkola, chodników, ulicy Zakładowej czy budowy basenu. Więc tutaj oczywiście nie było to jednogłośnie poparcie co do tego budżetu, natomiast my skupiliśmy się tutaj, i tu jest gorąca prośba, żeby w ramach tego budżetu środki finansowe na działalność rad, wszystkich rad, były w jakiś sposób zwiększone, najlepiej jak najwięcej. Bo prawda jest taka, że po likwidacji paragrafu ósmego, to co pozostało Radom Osiedli, są to środki niewystarczające, są to środki wystarczające może na działanie jako takie tylko tej Rady Osiedla natomiast jeżeli chodzi o remont, o inwestycje, o inne rzeczy czy współpracę z mieszkańcami, to te środki są

naprawdę znikome. Biorąc pod uwagę chociażby ceny roboczogodziny, to nie jesteśmy w stanie czegokolwiek zaplanować, no bo to się po prostu nie da. I tak jak mówię w przeszłości, kiedy był ten paragraf ósmy, kiedy Rady Osiedli miały zdecydowanie większe środki, a kadencja jest czteroletnia, to można było sobie zaplanować, chociażby czy inwestycje, czy też głównie remonty, które były widoczne i które rzeczywiście jakby ten wizerunek Rady Osiedli poprawiały, bo te Rady Osiedli mogły coś na tych osiedlach zrobić. I to jest główny tutaj nasz powód i nasz wniosek, żeby rzeczywiście w ramach tego budżetu zwiększyć środki na działalność Rady Osiedli, ale w ogóle trzeba się zastanowić, panie przewodniczący, nad tym, co zrobić żeby rzeczywiście te Rady Osiedli dysponowały środkami finansowymi, takimi, które pozwalają im na tą działalność. Na co chcę jeszcze zwrócić uwagę, no wiele instytucji miasta przekazuje mieszkańcom, że proszę zgłosić się do Rady Osiedla, to Rada Osiedla coś może zrobić. Nic nie może zrobić, jeżeli chodzi o tego typu działanie.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ja bardzo dziękuję Panu przewodniczącemu za ten głos. Powiem tak, oczywiście się z tymi wieloma głosami zgadzam, szczególnie, że u nas na Olechowie, na Janowie przechodzimy istny, można powiedzieć, boom inwestycyjny, bo i przedszkole, i basen, czyli te wszystkie rzeczy, które miały być realizowane, są realizowane. Można powiedzieć, że wczoraj sam stałem się ofiarą tego boomu inwestycyjnego, bo półtorej godziny jechałem z Ronda Inwalidów do domu na Janów, bo był wymieniany asfalt na Rokicińskiej, więc postąłem sobie tak jak z większością mieszkańców Widzewa w korku, no ale tak to jest, że jak coś się buduje, to czasami są tego typu spiętrzenia. Natomiast co do rad osiedli, wydaje mi się, że przed nami wszystkimi jest bardzo duża i szeroka dyskusja na temat zadań, które powinny realizować osiedla jako jednostki pomocnicze i myślę, że to jest kwestia szersza niż tylko dyskusja na samej Komisji Finansów, bo oczywiście my moglibyśmy sobie powiedzieć, że w ramach dzisiejszych zadań przekazujemy pieniądze tak po prostu, chociaż one już są zaplanowane na jakieś konkretne wydatki, czyli musielibyśmy powiedzieć, że czegoś nie zrobimy, a przekażemy Państwu, tak mówimy, konkretnym wszystkim radom osiedli do dyspozycji pieniądze i będziecie wy decydować co należy robić, a co nie. Musielibyśmy ten budżet przekonstruować. Ja nie wiem, czy bardziej właściwym nie byłoby zaczęcie dyskusji o tym, jaki model tych osiedli chcemy, czyli czym miałyby się zajmować rady osiedla i zarządy osiedli w Łodzi i do tego potem dostosować. W

ramach też tych zapotrzebowań, które przedstawiają osoby, które są członkami rad osiedli, ja się spotykam z tymi radami osiedli na Widzewie, na Lechowi Janowie się widzimy niedługo, brałem udział w spotkaniach na Stokach Sikawie, na Podgórzu, w Dolinie Łódki i powiem tak, wiem jakie są potrzeby, wiem jakie są zapatrywania, natomiast wydaje mi się, że to jest szersza dyskusja co do całego modelu i nie wiem, czy na przykład na dzisiejszej komisji, czy nawet na bieżącej sesji budżetowej rozwiążemy ten problem, natomiast myślę, że w 2026 roku taka dyskusja powinna się odbyć i powinniśmy porozmawiać w ogóle o roli tych osiedli w naszym samorządzie i do tego też przypisać określone środki finansowe. Takie jest moje stanowisko, ale rozumiem to stanowisko, które zaprezentowaliście.”

Przewodniczący Rady Osiedla Wiskitno: „Pracujemy na statucie, który pan przewodniczący podpisywał 18 lat temu, ale on jest bardzo nieaktualny, natomiast nie o tym dyskusja. Chciałem gratulować, że aż 18 lat w samorządzie. Ja co prawda dużo krócej, ale powiem szczerze, że coraz bardziej niechętnie i nie dlatego, że nie interesujemy praca społeczna, tylko niechętnie dlatego, że to Was nasza praca społeczna nie interesuje. Was - mówię o radnych miejskich i mówię o zarządzie miasta.”

Głos z sali: „Ja się nie poczuwam.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ja też się nie poczuwam, ale dajmy panu przewodniczącemu skończyć wypowiedź. Nie przerywajmy sobie, nawet jak się nie zgadzamy to się szanujemy. Ja pana przewodniczącego znam i nie sądzę, żeby chciał wycofać się ze swojej aktywności społecznej, bo też się nie musimy we wszystkim zgadzać, ale ja cenię sobie ludzi aktywnych, którzy poświęcają swój prywatny czas dla jakiegoś takiego, bym powiedział, społecznego działania.”

Przewodniczący Rady Osiedla Wiskitno: „Tak, poświęcam bardzo dużo prywatnego czasu i ja wszystkich państwa też bardzo szanuję. Ja mówię ogólnie o instytucji, jaką jest ... Natomiast ja się zastanawiam to, co Pan przewodniczący na samym początku odczytywał w odniesieniu do opinii też rady osiedli, bo najpierw pan przewodniczący odczytał opinię komisji, poszczególnych komisji. Jedną z tych komisji była Komisja Kultury, która zaopiniowała pozytywnie projekt budżetu i to jest dla mnie zastanawiające, bo odkąd tylko jestem w radzie osiedla walczyliśmy o to, żeby w końcu na naszym osiedlu, osiedlu bardzo rozwijającym się, prawie już czterotysięcznym, powstał Ośrodek Kultury z biblioteką, obojętnie Centrum Spotkań Sąsiedzkich i z tego, co słyszałem od stycznia tego roku, czyli już niedługo będziemy

mieli okrągłą rocznicę, że jedynym problemem stworzenia takiego ośrodka to jest brak w budżecie 400 tysięcy złotych rocznie. Nie wiem dlaczego Komisja Kultury zaopiniowała coś pozytywnie, co nie uwzględnia naszych potrzeb. Co do zaopiniowania negatywnego przez moje osiedle i pozostałe osiedla, z drugiej strony bardzo mnie zastanawia, dlaczego Osiedle Katedralne i Osiedle Olechów Janów pozytywnie zaopiniowało projekt budżetu, skoro tak naprawdę w chwili obecnej mówili tylko o uwagach i o swoich negatywnych spostrzeżeniach, a nic nie mówili o pochwałach poza jedną, że duże inwestycje dzieje się na Olechowie Janowie. Ja natomiast chciałbym jeszcze się odnieść do takiego wątku, bo to, że rady osiedli działają jak działają, a tak naprawdę coraz słabiej działają i to, że mamy tutaj tylko 12 czy 13 opinii rad osiedli to może nie wynikać z tego, że jest opinia negatywna do samego projektu budżetu, tylko jest coraz większe zniechęcenie, czyli ta wewnętrzna opinia negatywna do podejmowania się jakiegokolwiek działalności w samych radach osiedli, zresztą myślę, że państwo zaraz coraz częściej będziecie widzieli, że jeżeli w ten sposób będą funkcjonować rady osiedli na takich zapisach statutowych, jakie w chwili obecnej są, to nic z tego dobrego nie wyjdzie. Natomiast co do naszej opinii negatywnej, to powiem szczerze, że my jako Rada Osiedla Wiskitno nie możemy przyjąć projektu budżetu, chociażby państwo chwalą się dużymi inwestycjami drogowymi, ale skąd mamy wiedzieć, gdzie te inwestycje drogowe są. Powiem szczerze, że nas o tyle jeszcze zabolęła cała sytuacja związana z ostatnimi publicznymi spotkaniami pana prezydenta Piotrowskiego, a na naszym osiedlu takiego spotkania nie było. Zostaliśmy wyłączeni z dyskusji społecznych odnośnie poprawy infrastruktury na Wiskitnie, gdzie my tak naprawdę już podejmowaliśmy dwie uchwały, gdzie mamy wskazane 20 dróg gruntowych i tak naprawdę jesteśmy pominięci. O zbyt małych środkach na działalność Rady Osiedla to już tutaj nie będę się odwoływał, bo pan przewodniczący dobrze wie i państwo radni dobrze wiedzą, że coś z tym fontem trzeba niestety zrobić. My musimy mieć możliwość gospodarowania środkami na małą infrastrukturę, bo myślę, że potrafilibyśmy dobrze rozdysponować środki i nie angażować całego sztabu urzędniczego, żeby przyjechał i decydował za nas, za mieszkańców, gdzie ma stanąć ławka, czy gdzie ma zostać postawiony znak drogowy, przejście dla pieszych wymalowane, czy też inna drobna infrastruktura. Nie chcę się rozgadywać, bo myślę, że za dużo wątków podjąłem. Natomiast najważniejsze chciałbym, żeby wybrzmiało, to jest brak dyskusji z nami jako radą osiedla odnośnie realizacji kluczowej inwestycji z punktu widzenia mojego osiedla,

czyli budowa obwodnicy Wiskitna. To nie może być tak, że my prosimy, tak naprawdę już błagamy o coś, co już nam zostało fizycznie dane. Bo będę się odwołał do daty 1 marca 2024 roku, kiedy pani prezydent Hanna Zdanowska i pan prezydent Pustelnik prawie już wpisali w budżet wybudowanie obwodnicy, która miała wystartować w 2025 roku w pierwszym kwartale, a na 2026 rok tej inwestycji znowu nie ma w inwestycjach strategicznych. Tego nie jestem w stanie zrozumieć, bo jestem dorosłym facetem i tak chciałbym być traktowany, żeby spokojnie, rozważnie porozmawiać, co możemy z tym tematem zrobić. Takich dyskusji miasto z nami nie podejmuje, dlatego negatywnie zaopiniowaliśmy ten budżet, ale oczywiście trzymamy kciuki, żeby miasto się rozwijało i w końcu, żeby miasto z nami zaczęło rozmawiać, bo tego naprawdę brakuje w Łodzi dialogu.”

Przewodniczący Rady Osiedla Bałuty Doły: „W nawiązaniu do naszej uchwały 58 odnośnie negatywnej opinii odnośnie budżetu i uzasadnienia, ja chcę tylko ad vocem wskazać, ponieważ ten temat jest bardzo istotny, to my rady osiedla, ta jednostka pomocnicza, jednocześnie jednostka, która działa u podstaw, trochę powiedzmy sobie praca u podstaw, znacie tę książkę i wydaje mi się, że my najlepiej znamy, czego oczekują mieszkańcy, bo jesteśmy non stop z nimi w kontakcie. Na różnych spotkaniach, na konsultacjach, na spotkaniach, kiedy mamy dyżury poszczególni radni osiedlowi przyjmują mieszkańców, bo we własnym zakresie publikujemy różne informacje po to, aby rada osiedla była tą jednostką sprawczą. Natomiast w statucie i w systemie uchwał i ustaw my tą jednostką sprawczą nie jesteśmy. Rada Miasta też nie podejmuje aktywności wystarczającej, aby nadać statut sprawczy dla jednostek pomocniczych. I to jest bardzo ważne, utrzymanie rad osiedli z przepisaną kwotą, kiedy nie ma żadnego algorytmu tych kwot, które są przepisywane do poszczególnych rad osiedli, gdzie my praktycznie mamy czterdziestotysięczne Osiedle Bałuty Doły i porównując te kwoty do innych osiedli, ten algorytm chyba nie działa albo konstytucyjnie on jest niesprawiedliwy, bo tak to należy uznać. Natomiast wracając jeszcze do tej uchwały i wydaje mi się, że zawarte uzasadnienie dla Pana Przewodniczącego i dla poszczególnych radnych Rady Miasta jest czytelne, ponieważ mimo informacji, że może powinniśmy się nauczyć czytać budżet, ten budżet potrafimy czytać. To jest ta jedna uwaga. Do uchwały dołączone było wraz do terminu drugiego, wysłana była uchwała w sprawie zgłoszenia propozycji zbilansowania poprawek do projektu budżetu miasta Łodzi na 2026 rok. I tam zaproponowaliśmy zbilansowanie poprawek do projektu budżetu z uwzględnieniem

dwóch kluczowych, właściwie jednej kluczowej inwestycji, która dotyczy oświaty i funkcjonowania Szkoły nr 153 przy Obrońców Westerplatte 28. I tutaj bym uczulił, prosił o taką empatię wobec rodziców, którzy wykazują w tej szkole ogromną inicjatywę jako Rada Rodziców, aby mobilizować i działać w kierunku pozyskania środków. Piszą pisma, działają aktywnie, przychodzą do Rady Osiedla, włączają nas wszystkich do aktywności. Dajmy im, nie niszczy my ich aktywności, bo nam się ona przyda. Więc w związku z tym wykażmy też, że to są nasze wspólne przyszłe dzieci, które będą pracować ewentualnie na nasze emerytury. Więc warto w nich inwestować i dawać im to, co jest istotne, to boisko powinno być zrealizowane. I chcę też podkreślić jeszcze kwestię związaną, żeby szanowna komisja na Radzie Miasta stworzyła podstawę, ewentualnie pismo do Marszałka Sejmu, aby grupa parlamentarna do jednostek pomocniczych, wykazała jakąś działalność. Ponieważ w poprzedniej kadencji była to grupa 20-osobowa, dzisiaj jest to 2-3 osoby jako zespół parlamentarny i zero aktywności w zakresie działań w celu zadziałania na rzecz właśnie jednostek pomocniczych. Teraz ad vocem tych jednostek. Przecież jako jednostki my powinniśmy być uwzględnieni również jako sołectwo. Czym się różni rada osiedla od sołectwa? W ustawie jest to napisane. Ale czy ta sprawczość nie byłaby wtedy wyższa panie przewodniczący? To są moje uwagi. Reszta została dość jasno sprecyzowana. Również zaproponowaliśmy informację, aby następny projekt WPF na 2027-2050 może pokazywał, że jednostki pomocnicze są dobrodziejstwem miasta Łódź, a nie jednostką, która działa na skraju, powiedzmy sobie, wyjścia, rezygnacji. Bo takie odczucia są nasze i wielu właśnie radnych osiedlowych to podkreśla. Trzy razy w całym budżecie na prawie 400 stron wymieniona jest rada osiedla, jakkolwiek. I tylko dotyczy tego drobnego finansowania w zakresie, ale nawet nie jest sprecyzowany, koszt energii elektrycznej, skąd te środki są wzięte, np. na siedzibę. I to jest właśnie podstawą m.in. innych punktów, że negatywnie oceniliśmy budżet. Jesteśmy wspólnotą i wspólnota to nie jest ta osoba i ta grupa, która jest najwyżej i patrzy z góry, tylko właśnie jednostki, ludzie, którzy działają na samym dole. I to ich musimy słuchać. I my jako rada jesteśmy od tego, aby przekazywać te informacje. Docencie to. Bo kiedy okaże się, że nie będziecie mieć informacji z dołu, to może to być różnie.”

Przewodniczący Zarządu Osiedla Bałuty Doły: „Głównie skupiłbym się na sytuacji placówek oświatowych na terenie naszego osiedla. Poruszyliśmy tak naprawdę temat boiska 153 Szkoły. Kiedy temat został poruszony na forum, nastąpiła jakby

lawina głosów rodziców dzieci uczęszczających do placówek oświatowych na terenie naszego osiedla. Zwrócono uwagę na praktycznie w każdej placówce na terenie naszego osiedla, czy to przedszkola, żłobki, czy szkoły podstawowe są one niedoinwestowane i to tak możemy odnosić wrażenie, że w skali naszego miasta jakoś zostawione same sobie. To jest tylko jeden z przykładów, ta 153 Szkoła. Natomiast jest jeszcze Przedszkole 77, w którym jest taras zagrażający życiu dzieci. Dzieci, aby udać się na plac zabaw muszą opuścić teren przedszkola i przez bramę dla dostawców dostać się na teren placu zabaw. To jest dość kuriozalne jak na XXI wiek, kraj będący członkiem Unii Europejskiej i tutaj jeżeli mówimy już dość szumnie o tym, żeby wspierać tą dietę, to jednak należy bardzo dużą uwagę skupić na poprawie warunków do edukacji dla tych najmłodszych. Więc tutaj bym miał naprawdę ogromną prośbę, widzę, że jest pan Makowski tutaj z nami, żeby zwrócić naprawdę szczególną uwagę na placówki oświatowe na naszym osiedlu. Wiele pism do Wydziału Edukacji zostało wysłanych, w większości przypadków odpowiedzi były takie same, że poszukamy środków, że być może kiedyś problem zostanie rozwiązany, natomiast żadnych konkretnych dat w tych odpowiedziach niestety nie było. Tutaj też zwracam się jako do kolegi po szalu z jednej trybuny też o uwzględnienie osiedla Bałty Doły i zwrócenie szczególnej uwagi na placówki oświatowe.”

Przewodniczący Rady Osiedla Katedralna: „Bo tutaj byłem wywołany tym pytaniem przez Darka. Dzięki serdeczne, że zainteresowałeś się naszą opinią. Nasza opinia wynika m.in. też z tego, że większość elementów w budżecie jasno wynika z ustaw. Mamy świadomość, patrzymy, można powiedzieć realnie na to co można, nie jesteśmy wcale hura optymistyczni, mamy te uwagi, które sam zauważyłeś do budżetu i zawsze to przeciąganie kołderki następuje. Zawsze w którymś elemencie ktoś wychodzi i mówi: kurczę, ja powinienem dostać więcej. Natomiast tak jak zauważyłeś jesteśmy dorosłymi ludźmi i zdajemy sobie sprawę, przynajmniej mówię o nas, że nie każdy wszystko dostanie od razu. To co jest głównym przyczynkiem do pozytywnej opinii to są remonty, remonty, jeszcze raz remonty dróg, to jest tabor MPK, te wymiany i duże inwestycje infrastrukturalne. To jest KOR, to jest kręgosłup miasta. Wierzę szczerze, że przez najbliższe lata jeżeli ten kręgosłup uzdrowimy znajdą się i wola polityczna, i wola mieszkańców, rad osiedli, i wszystkich żeby przesunąć pieniądze w miejscach gdzie są one niezbędne i tak jak pewnie wszyscy zauważyli, są one między innymi też potrzebne w edukacji, bo zdajemy sobie sprawę

np. teraz ogarniamy problemy w piwnicach przedszkoli, które są podlewane, jestem w stałym kontakcie też z dyrektorami i z Wydziałem Edukacji, który robi co może i staje na uszach żeby to wszystko spinać, natomiast krytykowanie wszystkiego dla krytykowania, nie twierdzę, że państwo tak robią, byłoby w mojej opinii błędem. To co doceniamy też to to, że powinniśmy schodzić z odsetek do zadłużenia miasta, gdzie tam jeśli dobrze kojarzę do 40 roku gdzieś zejdziemy, ponieważ to nas obciąża wszystkich. I to jest przyczynek tego, że patrzymy realnie na budżet. Ogólna opinia jest pozytywna z konkretnymi uwagami.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Ja teraz się zwracam do osób, które przyszły z rad osiedla. No tutaj zaprotestowałam Darku, mogę chyba tak mówić do Ciebie, bo jesteśmy na ty. Jak miałeś uwagę do radnych, bo tak się składa, że tą radną jestem, czego się bardzo często wstydzę, ale wstydzę się nie za siebie.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „To można złożyć mandat. Ten problem jesteśmy w stanie bardzo szybko rozwiązać.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „No nie zrobię Wam tej przyjemności koledzy z Rady Miejskiej. Dlatego, że rzeczywiście widzę w jaki sposób są mieszkańcy traktowani i widzę jak są traktowane rady osiedla. Tutaj jest kilka osób i z tych osób, z dwoma osobami praktycznie jestem w kontakcie. Gdzie z panem Mateuszem całkiem niedawno byłam w kontakcie w kwestii losu pani Joli, gdzie rada osiedla i ja prosimy o poprawienie losu tej ciężko chorej kobiety, która żyła do niedawno wśród szczurów. I tutaj zrozumienia dla losu tej kobiety nie ma panie Mateuszu. Oboje wiemy, bo pan mi dostarczył dokumenty, ja panu też pokazałam jaka jest odpowiedź, i moja refleksja na temat waszych wypowiedzi jest taka: jestem radną z przypadku, w ocenie tych tutaj rechoczących się państwa najgorszą radną. Natomiast czuję się bardziej z mieszkańcami niż z polityką czy z grupami, które pędzą po stołki w spółkach miejskich i w innych instytucjach i staram się zawsze patrzeć oczami normalnego człowieka, którym byłam do niedawna, czyli przedsiębiorcy, matki, mieszkanki Łodzi. Kocham Łódź, bo się w niej urodziłam. Moja rodzina ma bardzo dobre konotacje w ocenie działań. Mój ojciec szczególnie, ponieważ był naukowcem i założył Instytut Naukowy w tym mieście. I dlatego pomagam. Pomagam tym, którzy, takim jak pani Jola. I czuję się, również bezsilna, tak jak państwo się w wielu przypadkach czujecie bezsilni. Dlatego, że odbijam się o mur. Widzieliście przed chwilą zachowania kolegów radnych. Jak powiedziałam, że się wstydzę tego, że wśród takich osób pracuję, bo wśród takich osób nie ma współpracy, tylko są

wieczne ataki. Próbuję, np. teraz z Radami Osiedla z Bałut, za pośrednictwem jednej członkini w Radzie na Bałutach, ale nie powiem nazwiska, żeby nie psuć tutaj relacji, rozmawiać o Arturówku, gdzie mamy ewidentnie zakaz wjazdu na teren, który podlega teraz rozbiórze. I mamy projekt pana Gosa, który wymyślił, że w tym rejonie będzie kamperownia, dlatego, że tak wymyślił. Próbujemy się dowiedzieć, Rady Osiedla się próbują dowiedzieć na Bałutach, jak wygląda projekt, czy ma dokumentację dotyczącą tego projektu. Ja też mam wrażenie, że Państwo mieszkańcy Łodzi i ja nawet w tym gronie, jestem drugiej kategorii mieszkańcem. I tutaj, jeżeli mam coś zadeklarować, to dalej zadeklaruję to, że będę tam radną. Nie zrobię przyjemności Panu radnemu jednemu, drugiemu, trzeciemu, który cały czas uszczypliwie zachowuje się w stosunku do mnie, ten pan w okularach. Ja jeszcze przyznam się, że tych nazwisk nie pamiętam, bo one tutaj naprawdę niewiele znaczą i niewiele wnoszą. Po prostu to jest armia partyjnych działaczy, która ma trąbić sukcesy, a nie zająć się losami mieszkańców, czy losami osób, które rzeczywiście powinny być celem. Ja przeszłam dość dobrą szkołę od profesor Janowskiej, która była senatorem, która była politykiem, która mnie uczyła ekonomii dotyczącej samorządu łódzkiego. Byłam też na wykładach u ministra Tomaszewskiego, który zajmował się samorządem i absolutnie zgadzam się z państwem, to samorząd powinien rozstrzygać o losach miasta i mieszkańców. To samorząd jest po to, żebyśmy brali udział w dyskusji o małych sprawach, jak o pani Joli, czy o sprawach takich jak inwestycje za miliony. Zgadzam się tu, Darku, w stu procentach z Tobą, że powinni nastąpić zmiany, które pozwolą wam w radach osiedla, czy nam jako mieszkańcom, decydować o tym ile płacicie za ławkę. Czy ta ławka musi kosztować 50 tysięcy zł? Bo może wierzę w to gorąco, że gdybyś ty ją kupował, to ta sama ławka kosztowałaby 3 tysiące zł. Wierzę w to, że sadzonka bluszczu nie musi kosztować 7 tysięcy złotych, jak czasami tutaj kosztuję i mam dokumenty na to. Wierzę w to, że place zabaw wymuszane, z których nikt nie korzysta, nie musiałyby kosztować tyle pieniędzy, ile w tych przetargach miejskich one kosztują. Bo gdyby te wszystkie środki złożyć i dać Wam do gospodarowania w jakimś zakresie, mniejszym lub większym, to wierzę gorąco w to, że ty jako przedsiębiorca i ja jako przedsiębiorca lepiej byśmy wydali te pieniądze. Cała ta instytucja związana z przyznawaniem tych środków i dyskusją o celach, jakie przy konkursach na budżet obywatelski są dokonywane, to jest masa pieniędzy, które wypływają w taki sposób, który należałoby żeby NIK zbadał i sprawdził przetargi. Ja ostatnio sprawdzałam też

koszty drzew, koszty nasadzeń miejskich i uważam, że gdyby te pieniądze przedelegować niżej i wam dać te pieniądze, nam, bo ja się nie czuję tym czymś, co tu jest, to byście zrobili za te pieniądze znacznie więcej, znacznie mądrzej i bardziej racjonalnie. Ja się całkowicie zgadzam, że ustawianie koszy na śmieci, ławek, placów zabaw nie musi się odbywać przy pomocy tej skomplikowanej procedury głosowań, konkursów, całego PR-u, który się z tym łączy. To jest moja uwaga po półtora roku bycia w tym gronie. To jest moja uwaga dotycząca przykrości, jakie ja mam osobiste, patrząc na to, jakie morze pieniędzy jest wydawane, czasami w mojej ocenie bezzasadnie. Jestem absolutnie po waszej stronie jako ta najgorsza radna i jestem absolutnie za rozmową z państwem na każdy temat. Czy robimy obwodnicę, czy nie robimy tej obwodnicy. Czy robimy coś dla przedszkola, dla szkoły, czy sadzimy ten bluszcz, czy bierzemy udział w dyskusji o racjonalnym funkcjonowaniu dzielnic miasta i jego mieszkańców. Więc prosiłabym, żebyś mnie wyłączył z tej oceny dotyczącej radnych miejskich. Postaram się wytrwać, mimo tych sugestii, jakie słyszeliście tutaj państwo, że bym się wypisała, bo rzeczywiście szkodzę dzieciom w ocenie wielu tutaj, bo mnie dwukrotnie podano do prokuratury bo skarga ratownika, skarga pielęgniarki na temat nieprawidłowości związanych z podawaniem leków psychotropowych ponoć uderza w dzieci. Natomiast prokuratura dzięki Bogu jest racjonalna, w prokuraturze pracują rozsądni ludzie i rzeczywiście podjęli, ale moje zawiadomienie do prokuratury, a nie przewodniczącego Domaszewicza i dyrektora domu dziecka, który nie ma zielonego pojęcia o tym, co w jego instytucjach się dzieje. Budżet miasta, to co często piszę na Facebooku, geniuszem jest ten człowiek, który tam siedzi, bo ja bym tę pracę tutaj rzuciła na jego miejscu. Pilnowanie tego, żeby to miasto nie zbankrutowało, dlatego że tu się dzieje chucpa często i zabawa. I ta chucpa i zabawa dzieje się kosztem mieszkańców i za pieniądze publiczne. Ten pan, który tam siedzi to jest geniusz, dlatego że to jest mądry człowiek, pokorny, rozumiejący pieniądze, rozumiejący jak konta funkcjonują, w jakich warunkach brzegowych działa i ratuje to miasto. Ratuje to miasto, próbuje wybrnąć z tego wszystkiego. Pieniądzy na nic nie ma. Ja nawet w tym roku nie zgłaszam korekt do budżetu, bo wiem, że będę przegłosowana, wyśmiana, wykpiona. W poprzednim roku złożyłam je bezpośrednio do klubu i nic z tego, co złożyłam i co klub PiS-u zgłaszał, nie zostało przegłosowane. Nic nie zostało przegłosowane, co zgłaszał Kosma, dlatego że my nie jesteśmy w tej partii i naszym problemem jest to, że dopóki nie zaczniemy być partyjni, czy myśleć kategoriami

interesu partyjnego, dotąd żaden z naszych pomysłów nie będzie realizowany. Więc w tym roku kontestuję budżet. Mam bardzo złą opinię do konstrukcji budżetu, bo gdyby mnie zaproszono, to przestałabym sprzedawać budynki miejskie za 10% fundacjom, które tam prowadzą działalność z NFZ-em. Pani dyrektor wie, że takie dochodzenie prowadziła. Bym przeprowadziła bardzo dokładną kontrolę przetargów miejskich, bo tam są moczone olbrzymie środki na przetargi, gdzie ja nie rozumiem, dlaczego ławka musi tyle kosztować. Nie rozumiem, dlaczego ten przetarg wygrywa jakiś Kazach, który nie rozumie języka polskiego, suszy drzewa, potem je wsadza i do końca nie wiemy, czy one rzeczywiście podlegają gwarancji. Nie rozumiem absolutnie całej masy pieniędzy, które są wydawane na PR, bo uważam, że mieszkańcom są potrzebne toalety w mieszkaniach, a nie jakieś discopolo czy technoparady, czy jakieś inne upiorne rzeczy, które się zdarzają po to, żeby pokazać alternatywną sztukę i sukcesy tego miasta. Uważam, że miasto tonie, miasto się wyludnia, miasto staje się miastem geriatrycznym, bo mamy coraz więcej starych ludzi, o których nie dbamy de facto i miasto jest coraz bardziej zadłużane.

Odpowiedzią na te informacje, które płyną jest kpina. Słyszałeś co tu się działo przed chwilą. Jest kpina, lekceważenie i poniżanie. Tak jak wy jesteście poniżani, tak są poniżani mieszkańcy i ja bardzo często też w tym gronie jestem poniżana. Biznes spowodował to, że ja jestem dość odporna, natomiast gdyby tu siedziała inna kobieta, już by dawno wyszła. I rzeczywiście czas jest na taką dyskusję publiczną, kim wy jesteście, bo dla mnie jesteście szlachetnymi ludźmi, którzy bezpłatnie godziny, setki godzin, kosztem rodzin i działalności swojej zawodowej, ostatnio z panem Mateuszem rozmawiałam, że wkręcił się w pracę społeczną i nie widzi swojego przedsiębiorstwa. Ty też to robisz i ja też to robię. Uważam, że w końcu musi się zacząć rozmowa z radami osiedli, z mieszkańcami i musi się rozpocząć rozmowa o samorządzie łódzkim. Komu on służy? Samorząd służy mieszkańcom. Urzędnicy, ja często podkreślam, to są ci, co służą mieszkańcom. I to najlepiej rozumie angielski odpowiednik tego słowa, bo nam się coś chyba w głowie ubzdurało, że urzędnik to jest król, a w języku angielskim to jest ten civil servant, czyli ten, co służy mieszkańcom. I uważam, że tu musi w końcu nastąpić oprzytomnienie. Miasto ma trwać, tak jak trwa już ileś set lat. Miasto się powinno rozwijać. W mieście powinna być dyskusja, co zrobić, żeby to miasto dawało szansę dla młodzieży, dla dzieci, dla osób, które kochają to miasto i chcą w tym mieście zostać. I tu w tym mieście powinna się zacząć rozmowa o tym, jak wartościowi są ci mieszkańcy, którzy

kochają, pracują bezpłatnie dla tego miasta. Tutaj ta galeria tych osób, które siedzą, to jest galeria osób przyczepionych do partii i w tym mieście, w tym samorządzie widzą szansę dla swoich rodzin, dla siebie i dla realizowania swoich celów zawodowych i biznesowych. I dopóki nie sprowadzimy tego towarzystwa na ziemię, nie wytłumaczymy, że domy dziecka są po to, żeby kochać te dzieci i przygotowywać do dorosłego życia, jak z nich wyjdą, dopóki nie zrozumiemy, co to jest majątek publiczny i dopóki nie zrozumiemy, czym są pieniądze publiczne, to dalej będziecie stać i prosić. A ja ci tylko chcę powiedzieć jedną rzecz. Ciebie źle traktuje pan wiceprezydent Piotrowski, a do mnie jak wszłam zapytać się, dlaczego tyle przerw jest to powiedział „won za drzwi”, do kobiety, która ma prawie 60 lat. Czy ja jestem radną? No jestem tu z przypadku. Chcesz rozmawiać dalej, że jesteś źle traktowany? Do kobiety, która wychowała dwoje dzieci, która ma nieskazitelną opinię publiczną, się mówi won za drzwi. Dlatego stoję po waszej stronie, wcale się nie cieszę tak jak pan ..., że budżet jest świetny. Budżet, gdyby pan zaprosił na kawę pana skarbnika i z panem skarbnikiem, by pan porozmawiał o tym, co jest celem, bo celem jest miasto, celem jest efektywność wydawania pieniędzy i celem jest rozwój tego miasta, a nie gdzie pieniądze upchać, na jakie cele, żeby trochę PR, trochę zabawy i trochę szczęścia dla siedzących tu panów.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Zanim oddam głos Panu radnemu Anielakowi to mam kilka informacji dla Pani radnej. Po pierwsze bym apelował na przyszłość, by pani radna celniej, bym powiedział, dobierała słowa. Może Pani radna się kiedyś doczeka takiej sytuacji, że do domu przyjdzie pozew cywilny i będzie pani pozwana za naruszenie dóbr osobistych. Bo pani naprawdę stąpa po bardzo cienkim lodzie, opowiadając publicznie o innych osobach, w tym radnych Rady Miejskiej, urzędnikach samorządowych, że robią jakieś machloje, przekręty. Można odsłuchać pani wystąpienie. Dlatego mówię, że bardzo proszę dobierać słowa, bo może kiedyś pani się spotkać z czymś takim. Jeżeli ma pani zarzuty wobec jakiegokolwiek osoby, tak jak już kiedyś mówiliśmy, ja polecam udać się na ulicę Kilińskiego do prokuratury i zgłosić konkretne sprawy. Jeżeli pani radna mówi o jakichś grupach, to bym prosił celować nazwiska i konkretny przykład przekazać.

Druga rzecz, apelowałbym nie używać takich stwierdzeń, że pani nie rozumie, dlaczego jakiś Kazach wygrał jakiś przetarg, bo może to być przez niektóre osoby w mieście wielokulturowym odebrane dosyć niewłaściwie. Łódź zawsze była otwarta na osoby różnych narodowości, jeżeli osoba określonej narodowości, nieważne czy

to jest Kazach, Ukrainiec, Polak, Żyd, Niemiec czy Amerykanin albo Francuz, ma prawo przystąpić do zamówienia publicznego i spełnia wszystkie kryteria, to ma prawo w takim postępowaniu brać udział i wydaje mi się, że wymienianie określonych narodowości nie jest właściwe, bo mogło być tutaj wrażenie, że kogoś dyskryminujemy. Nikt pani radnej nigdy nie poniżał na tej komisji ani na sesji Rady Miejskiej, nie dochodziło do tego typu wystąpień, więc proszę o tym nie mówić. Mogę się zgodzić z panią co do jednej rzeczy, że mamy genialnego skarbnika i pana Krzysztofa Mączkowskiego z pewnością można uznać, że jest praktycznie geniuszem jeśli chodzi o finanse publiczne, bo jest bardzo doświadczonym samorządowcem z wieloletnim można powiedzieć stażem, który robi wszystko, żeby budżet był dobry. I na koniec te słowa angielskie, które pani wymieniła one nie oznaczają urzędnika samorządowego, a urzędnika państwowego i mówimy tu o służbie publicznej, mówimy o urzędnikach, którzy są w określonym korpusie urzędników państwowych i to jest zupełnie inny katalog takiej służby w tej chwili. My tu w Łodzi nie mamy, bo mamy troszkę inny system prawny. Jeżeli pani radna też chce porównywać różne systemy prawne, to też trzeba się odnieść do tego jaki system prawny w Polsce obowiązuje."

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Ad vocem - jak pan sądzi panie przewodniczący, jak nazwałby pan pracę urzędnika i nas samorządowców w stosunku do mieszkańców i w stosunku do miasta? Czy my nie służymy tym mieszkańcom?”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Służymy wszystkim, my urzędnicy.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Idea mojej wypowiedzi była taka, żebyśmy zaczęli się przysłuchiwać, bo o to apelują, czy pan to dobrze usłyszał, że ci ludzie, którzy zamiast pracować teraz, czy spędzać jakoś czas, przychodzą i apelują do nas, do radnych, żebyśmy zaczęli z nimi rozmawiać, słuchać i współpracować symetrycznie, a nie traktować ich jako zło w rozmowie z samorządem.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ja to rozumiem. Też dzisiaj powiedziałem, że my musimy sobie przyjąć jakiś model współpracy i porozmawiać o zadaniach, które są przed osiedlami. Natomiast to moje obecne wystąpienie miało na celu tylko zwrócenie uwagi, żebyśmy nie obrażali nikogo, bo ani ja pani nie obrażałem, ani pani mnie nie chciała chyba obrazić.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Nie obraziłam.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Wiem, bo pani mnie mojego nazwiska nie wymieniła, a jeszcze niedawno pani chciała jechać ze mną na wakacje do Grecji.”

Radna p. Izabela Kaczmarek: „No nie, żartowaliśmy sobie, proszę mi nie insynuować, bo już jedna posłanka mi insynuowała romans z jednym z radnych.”
Proszę nie insynuować mi, bo będę miała opinię jakiejś kurtyzany.”

Radny p. Tomasz Anielak: „Jestem dżentelmenem i dopuściłem wcześniej do głosu koleżankę, która no bardzo krytycznie wypowiadała się o nas wszystkich, w tym o mnie. I jestem no zbulwersowany tą wypowiedzią, ponieważ w przeciwieństwie do pani radnej 9 lat byłem radnym osiedlowym, zanim zostałem radnym miejskim. Jestem czwartą kadencję radnym osiedlowym, więc doskonale wiem jak one funkcjonują i myślę, że jestem jednym z najdłużej działających radnych osiedlowych, więc mówienie w taki sposób, no nie przystoi. Po drugie, ja też radną namawiałem do stworzenia struktur w swoim okręgu wyborczym i do aktywności w radzie osiedla i z tego co pamiętam, pani radna powiedziała, że nie ma na to czasu, więc no to co słyszeliśmy wcześniej, no w jaki sposób się kłóci z wypowiedzią. Natomiast przechodząc do meritum, bo ja nie chcę tutaj robić żadnych wycieczek personalnych, tylko przejść do konkretów. To że mamy tylko 13 opinii rad osiedli na 36, no jest przykre. Jest przykre, ponieważ no powinniśmy mieć opinię wszystkich rad osiedli. No jest kilka powodów takiej sytuacji, natomiast to, że z 13, 11 ma negatywną opinię o budżecie, też należy wziąć to pod uwagę i pomyśleć co z tym zrobić, ponieważ ja przypomnę, że w 2018 roku, to jest dokładnie 7 lat temu, środki, które były z tak zwanego algorytmu, rady osiedla miały do dyspozycji około 25 milionów złotych, na przyszły rok mamy kwotę niecałych 3 milionów, a przez ostatnie lata to był zakres od 2 do 3 milionów, więc te środki na pewno nie pozwalają na to, żeby rady osiedla mogły się rozwijać. O tym mówimy na praktycznie każdym posiedzeniu komisji jednostek pomocniczych i jeśli pani radna jest zaangażowana w sprawę Osiedli, to zapraszam do udziału w tej komisji. Ja jestem tam już drugą kadencję, obecnie wiceprzewodniczącym. Każdy głos się liczy, jeśli chce być pani aktywna, natomiast tutaj odnosząc się do państwa problemu, myślę, że powinniśmy i tutaj też apeluję do przewodniczącego Komisji Finansów, stworzyć narzędzie, które w przyszłości pozwoli radom osiedli na dysponowanie większym budżetem do realizacji swoich potrzeb, bo to, że są takie potrzeby słyszymy na każdym posiedzeniu. Natomiast pieniądze to nie wszystko, bo drugą rzeczą, właściwie są

trzy, jedna to jest akt prawny, czyli statut nieaktualny od czasów algorytmu, który jest opracowywany, ale to trochę trwa i nie powinno to tyle trwać. Natomiast trzecia to jest kompetencje. Jeśli dyrektor odpowiedzialny za kontakt z radami osiedli, dyrektor BAM-u, wypowiada się na Komisji Finansów, że nic nie słyszą o tym, że Rady Osiedla dopominają się o większy budżet. Jeśli na Komisji Jednostek, która była po tej Komisji Finansów, akurat nie pani dyrektor, ale jej zastępca, nie wycofuje się z tego, nie przeprosza zainteresowanych stron, bo ja tego oczekuję i będę oczekiwał nadal, to uważam, że coś jest nie tak. Bo to, że rady osiedla mają zbyt mały budżet, my wszyscy wiemy i szczególnie powinien wiedzieć urzędnik, który opiekuje się radami osiedla i jest za to odpowiedzialny. Więc wszystkie te kwestie są ważne. Ja się cieszę, że państwo przybyliście. Dziękuję też za ten głos o placówkach oświatowych na Bałutach Dołach, będę zobowiązany za przesłanie jakichś szczegółów, chętnie pomogę, przynajmniej będę interweniował w tych sprawach. I panie przewodniczący, dobrze by było, bo już na przyszły rok pewnie nic nie wprowadzimy, ja między innymi z uwagi na te małe środki dla Rady Osiedli będę głosował przeciwko projektowi tego budżetu na przyszły rok, bo to jest jeden z głównych powodów i mnie też jako społecznika bardzo to boli, że te kwoty są tak niskie i trzeba po prostu ten problem rozwiązać. Jeśli nie na przyszły rok, to na kolejne, wziąć pod uwagę, że rady osiedli jako jednostki pomocnicze są najbliżiej mieszkańców i mając odpowiednie narzędzie mogą nam radnym, i to robią, pomagać w rozwiązywaniu wielu problemów na osiedlach w opiniowaniu, w przypilnowaniu chociażby inwestycji. To właśnie rady osiedla mają taką rolę i są przedłużeniem naszych działań i należy ich szanować, a elementy szacunku to tak jak powiedziałem, statuty do rozwiązania i do aktualizacji jak najszybciej. Kompetencje, czyli żeby Rady Osiedla nie były zaskakiwane, że inwestycje duże czy mniejsze nawet na ich osiedlach no nie są oni o tym informowani, że coś się dzieje, tylko są informowani z mediów społecznościowych chociażby. No i kwestia budżetu. Oczywiście będą głosy, że te budżety w dawnych czasach źle wykorzystywano. Jeśli tak było to w przyszłości należy stworzyć takie narzędzia i tutaj uaktywnić wszystkie kontrolne organy, mówię tutaj o urzędnikach, żeby do takich sytuacji nie dochodziło, ale zabieranie radom osiedli tych środków uważam za ogromny błąd i apeluję o zmianę w najbliższym czasie.”

Radny p. Krzysztof Makowski: „Krótco się odniosę. Oczywiście zapraszam wszystkie rady osiedla i panów przewodniczących do współpracy, jak zawsze,

w zakresie edukacji. Akurat tak się składa, są przewodniczący z tych rady osiedla, na których się albo coś dzieje edukacyjnie albo za chwilę się zacznie działać.

Tu patrzę właśnie na Wiskitno gdzie, i tu też oddaję cześć i honor dzięki wsparciu pana posła Budy, mamy pieniądze w budżecie m.in. na realizację tej dużej inwestycji, która będzie realizowana, w szkołę podstawową. Co do Bałut, do kolegi z trybuny Serca Łodzi, powiem, że to nie jest tak, że na tych Bałutach nic nie jest robione.

Oczywiście pan przewodniczący zaangażował się w jedną szkołę, natomiast musimy pamiętać o tym, że my staramy się podchodzić racjonalnie, analizować wszystkie potrzeby szkół. Ja tak na szybko powiem, że mamy dzisiaj Szkołę Podstawową na ul. Rysowniczej, gdzie będzie robiona termomodernizacja dzięki temu, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska uruchomił środki. Na ul. Emilii Plater będzie w tym roku robiony Orlik przy Szkole Podstawowej nr 81. Szukujemy kolejne decyzje na ten rok, aby zrobić jak najwięcej tych Orlików dzięki wsparciu pani Prezydent, która też widzi potrzebę, żeby inwestować w te tereny zielone. Oprócz tego, jeżeli wskażemy jeszcze na poszczególnych dzielnicach realizację nowych orlików, to będziemy mieli taki jeden przy szkole 147 na Dąbrowie, gdzie od podstaw, chyba z budżetu obywatelskiego, to jest w ogóle wygrana orlik, ta inwestycja będzie robiona.

Odnawiamy zawsze w wakacje szkoły i przedszkola, to jest poziom około 10 milionów, do których staramy się dotrzeć. Oprócz tego dyrektorzy szkół również uzyskują dodatkowe środki jeszcze na inwestycje w trakcie roku. Jestem otwarty na spotkania, abyśmy porozmawiali jak to robić, jak to ugryźć. Jestem dość często do różnych szkół podstawowych zapraszany na rozmowy z dyrekcją, z radami rodziców, gdzie staramy się wymieniać swoimi poglądami. Raz argumenty docierają, raz argumenty nie docierają, jak to w takiej sytuacji bywa. Natomiast starajmy się zawsze wszystko robić w porozumieniu z dyrektorem szkoły, bo to de facto dyrektor szkoły odpowiada za placówkę. Nie rada rodziców, nie uczniowie, nie rodzice, tylko pełną odpowiedzialność finansową i karną bierze na siebie dyrektor. Czyli jeżeli się go namawia czegoś złego, to on tego nie robi i żeby nie wiem co tam się działo.

Starajmy się to zawsze uwzględniać i tak jak powiedziałem inwestujemy w edukację, dużo inwestujemy w edukację. Pan Krzysztof dzisiaj się nasłuchał tyle na swój temat, że tak jeszcze go wesprę tutaj, że faktycznie to jest przyjaciel edukacji i zawsze na wsparcie możemy liczyć. I myślę, że jak są jakieś potrzeby to serdecznie zapraszam, na pewno znajdziemy rozwiązanie.”

Przewodniczący Rady Osiedla Wiskitno: „W kontynuacji myśli pana Anielaka ja mam pomysł, rozwiążmy te rady. Naprawdę rozwiążmy te rady, w budżecie zostanie prawie 10 milionów złotych. Zlećmy opracowanie strategii, zmianę statutowych, jak zwiększać budżety, jak zarządzać budżetami, jak zwiększyć kompetencje rad. Przyjdą ludzie wtedy kompetentni, ludzie, którzy będą potrafili, bo w Waszej opinii nie potrafią zarządzać finansami. I nie będzie farsy, bo w chwili obecnej to trąci o śmieszność. Może zostawmy sobie w budżecie te 3 miliony złotych, opracujmy jakieś wzorce, które są, które funkcjonują i dajmy sobie spokój przynajmniej na ten rok. Miasto nie respektuje zapisów statutowych, żadnych. Miasto daje nam, tak naprawdę mogę opowiadać o swoim budżecie, bo innych budżetów osiedlowych nie znam, ja mam 54 tysiące złotych. Połowa z tego to są diety, z których my w ostatnim kwartale w ogóle też zrezygnowaliśmy, żeby wspomóc placówki oświatowe, które są u nas na osiedlu. Reszta to jest tylko przekładanie pieniędzy w budżecie. Tak naprawdę jest tutaj pewna kreatywna księgowość, my płacimy za wynajem pomieszczeń do spółki, która jest w strukturach miasta, do ZLM-u. Tych pieniędzy fizycznie nie ma.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ale tak to wszędzie działa, zawsze.”

Przewodniczący Rady Osiedla Wiskitno: „Ale ja mam w budżecie pieniądze, których tak naprawdę nikt nie widzi, bo one są przenoszone z koszyka kosztów do koszyka dochodu.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ale to nie jest spółka, jest jednostka i tak jest, że trzeba to rozliczyć.”

Przewodniczący Rady Osiedla Wiskitno: „Myślę, że o ekonomii nie ma co tutaj dyskutować. Ja tylko mówię, że ja w chwili obecnej nie widzę sensu utrzymywania rad osiedli. Tylko i wyłącznie chciałbym podsumować to, co pan Anielak mówił, bo jeżeli to, co radny zauważył, jeżeli tylko 13 rad osiedli zaopiniowało budżet, to z czego się to wynika? Wynika to ze dwóch czynników. Pierwszy, zaangażowania, które my widzimy, ja przynajmniej widzę, po roku strasznie spada, ale dlaczego ono spada? No definicja jest jedna. Jeżeli nie ma siły sprawczej, jeżeli nie ma narzędzi do pracy, no to wiadomo, że nie będzie też ludzi do pracy. Także mój wniosek, właściwie podsumowujący, bo ta dyskusja na temat budżetu spełzła w kierunku budżetów rad osiedli, ja mam taki wniosek: zaorajmy te rady przynajmniej na najbliższy rok budżetowy. Te pieniądze, 3 mln zł, myślę, że jesteśmy w stanie za nie opracować porządną strategię działania rad. I nie wiem, otworzymy nowe rozdanie w

2027 roku. Na statucie już nie będzie wtedy podpisu pana przewodniczącego, tylko kolejnego przewodniczącego Rady Miejskiej i tyle.”

Przewodniczący Rady Osiedla Bałuty Doły: „Ad vocem do wypowiedzi przewodniczącego Dariusza chcę powiedzieć, że tak, w pewnym sensie my jesteśmy w sytuacji, że należałoby przy tej sprawczości jaka jest, funkcjonowanie rad osiedli jest żadne. Bo my jako przewodniczący, czy ja jako przewodniczący rady osiedla, czy przewodniczący zarządu, my się ośmieszamy w terenie. I nasze funkcjonowanie, gdzie kompetencje przypisywane są duże, kiedy uzyskujemy informacje na forach zmotoryzowanych, różnych innych forach, gdzie radni nic nie robią, że pobierają duże wynagrodzenia itd. Co jest nieprawdą, kwitnie fejk i teraz efekt jest taki, że tylko 13 rad osiedli złożyło opinie do budżetu. Ale z czego to też wynika? Bo o tym też należy powiedzieć. Uważam, że wiele jeszcze opinii wpłynie, ze względu na ustalone wcześniej terminy spotkań rad osiedli. W moim przypadku zwołałem nadzwyczajne posiedzenie rady osiedla na pierwszego, aby drugiego złożyć określoną opinię, bo termin był wystawiony na 2 grudnia. I w związku z tym pojawiło się 13 opinii, a prawdopodobnie będą wpływać, bo znam przewodniczących innych rad i mówią, że 12, a to 11, a to 10 mają takie terminy. Chodzi o to, żeby również było kworum, bo uchwała nie przejdzie, jeżeli nie ma tego kworum. Więc proszę to uwzględnić. I teraz kwestia finansowania rad. Oczywiście, że tam na dole jest sprawczość i tam powinniśmy decydować, co jest najważniejsze, bo mieszkańcy nam mówią. Ja nie sądzę, że radni nie wiecie, tylko, moi drodzy, co, gdzie, w trawie piszczy. Doskonale powinniście wiedzieć, ale my jesteśmy waszym narzędziem, które wam może służyć i pomagać. I do tego idzie kierunek naszej pracy. Ale jeżeli ten kierunek nie będzie w odpowiedni sposób uwarunkowany prawnie, statutowo, to nie ma sensu, faktycznie. Zlikwidujcie rady, te trzy miliony wykorzystajcie na określony cel, rozpiszcie tak, albo na przykład na tą szkołę 153 niech będzie boisko. Będą nawet dwa boiska, bo z tych pieniędzy można będzie zrobić. I w efekcie nie będziecie mieć problemów z radnymi typu rady osiedla, które na przykład składają ciągle jakieś informacje, czegoś znowuż chcą. Bo ja czytam wasze fora, różne fora, wypowiedzi są różne. I trochę nawet ta dyskusja, która była dzisiaj, dla mnie jako osoby z zewnątrz, nie będącej elementem Rady Miasta, tylko rady osiedla, nazywam siebie elementem, bo tak się poczułem, a powinniśmy być ludźmi. Ponieważ nie powinno być kwestii wzajemnych takich nieprzyjemności w wyrażaniu słownym, a nie tylko słowa ranią, proszę mi uwierzyć, mowa ciała również, gesty znaczą wiele. My jesteśmy wzrokowcami w większości,

kiedy widzimy, że ktoś ma ironiczny uśmiech, to jak mamy to odbierać, pozytywnie czy negatywnie, panie przewodniczący?"

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Mam nadzieję, że nie uraziłem pana przewodniczącego, bo nie miałem takiego celu. Ja powiem tylko a propos terminów. Nas wszystkich, jak tutaj jesteśmy, obowiązuje uchwała Rady Miejskiej z 2020 roku, którą Rada przyjęła w sprawie procedury i harmonogramu prac nad budżetem miasta. Ten harmonogram jest bardzo prosty i akurat w tym roku tak to wybiegło że, terminy są takie same, tylko na dwa tygodnie przed sesją budżetową, na 15 dni dokładnie, zbieramy opinie Komisji Rady Miejskiej, a także jednostek pomocniczych. Sesja budżetowa została wyznaczona na 17 grudnia, więc do 2 grudnia wszyscy musieli pracować nad budżetem, zarówno radni w osiedlach, jak i radni miejscy w komisjach. I te osiedla, które nie zwołały posiedzeń, bo miały inny harmonogram wcześniej przyjęty, to powiem wprost, że było to źle przygotowane, bo powinni się spotkać. To, że nie podjęli decyzji, czy podjęli jakąś inną decyzję, to jest ich decyzja i ja szanuję. Ja szanuję decyzje i pozytywne i negatywne, ale także decyzje, żeby nie podejmować decyzji, bo to też jest jakaś decyzja. Natomiast nie przyjmuję tylko tłumaczenia, że my się mieliśmy spotkać dopiero 15 grudnia, bo wcześniej mieliśmy inne zajęcia. To jest moim zdaniem niewytłumaczalne. Natomiast to, że ktoś nie chciał podjąć tej decyzji do różnych powodów, szanuję. Nie używajmy argumentu, że oni się będą jeszcze spotykać w innym terminie, bo moim zdaniem przewodniczący rady osiedli powinni zwołać posiedzenia przed 2 grudnia, żeby wydać opinie albo chociażby przedyskutować problem związany z budżetem i przedstawić jakąś informację, tak jak to zrobiła Dolina Łódki, która nie przekazała pozytywnej czy negatywnej, tylko przekazała opinie z jakimiś swoimi uwagami. To państwo decydujecie, co podejmujecie. Na tym polega demokracja.”

Przewodniczący Rady Osiedla Katedralna: „Co do zaorania tych rad osiedli, to jeszcze bym się wstrzymał chwilę i dał nam pożyć, ponieważ m.in. moje rozwiązanie leży na stole, w jaki sposób można by te rady finansować w systemie grantowym, gdzie jesteśmy jednostkami pomocniczymi miasta, czyli miasto mogłoby nam te cele wyznaczać i aktywne rady osiedli mogłyby dostawać pieniądze. Te, które nie przyjdą po pieniądze, nie dostaną, nie będzie problemu, że ktoś pieniądze roztrwonił lub wydał je na cele, które nie są zbieżne z potrzebami miasta czy mieszkańców. Takie rozwiązanie jest już spisane. Ja je wysłałem do kilku osób, m.in. do Kamili Ścibor,

która jest Przewodniczącą Komisji Jednostek Pomocniczych. Natomiast słyszę też od roku o tym, współpracując z różnymi osobami, ale przyczynkiem do tego jest ustawa o przetargach, to jest moja opinia, być może państwo się z tym nie zgodzą, to jest w ogóle jakaś antyczna ustawa z lat dziewięćdziesiątych, gdzie ją spisano w taki sposób, że jeżeli cena jest za niska, to ta osoba musi się wytłumaczyć, dlaczego ta cena jest rażąco niska na przykład. Ostatnio był taki przetarg i to ustawa, w mojej opinii, odstrasza przedsiębiorców. Ja w życiu bym nie przystępował do tych przetargów miejskich, bo to jest jakieś chore.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Widać, że nie ma pan doświadczenia w zamówieniach publicznych. Ta ustawa jest napisana przez przedsiębiorców, którzy startują w przetargach, a nie przez podmioty publiczne. Ja się zgadzam, że to nie jest dobra ustawa, ale ona nie jest antyczna, bo ona niedawno była całkowicie zmieniana. Natomiast rozwiązania niestety nie są korzystne dla sektora finansów publicznych, tylko one są korzystne dla wykonawców, bo tak sobie wylobbowano moim zdaniem określone zapisy. To jest moja ocena. Uczestniczę w postępowaniach i wiem, że to jest to zmora, znaczy dla mnie to jest przeregulowane prawo. Ale nie róbmy seminarium na temat finansów publicznych.”

Radny p. Marcin Hencz: „Nie wiem, może to jest kwestia tego, że po raz pierwszy jestem na Komisji Finansów. Znużyła mnie ta dyskusja, bo ona przez ostatnią godzinę była kompletnie bezzasadna. Mieliśmy dyskutować o budżecie. Ja całkowicie rozumiem, że rady osiedli w Łodzi, to jak funkcjonują, jeśli chodzi o system, to jest farsa, całkowicie się zgadzam, ale my dzisiaj dyskutowaliśmy o budżecie. Jest wola ze strony klubu, którą i dzisiaj deklarował radny Kacprzak i my mówiliśmy to samo parokrotnie z mównicy podczas sesji. Napiszmy uchwałę. Jest komisja, która się zajmuje radami. Napiszcie zupełnie nową reformę, jak powinny wyglądać rady osiedli. My jesteśmy na to otwarci, ale to nie jest miejsce dzisiaj na dyskusję, bo ta dyskusja do niczego absolutnie nie prowadzi. Ja serio kibicuję, że w tym roku do tego usiądziemy i całkowicie da się stworzyć taki system, który będzie odpowiednio dawał wam możliwości do działania, jaki, że tak powiem, będzie akceptowalny i sprawny na tyle, że tutaj wszyscy w Radzie Miejskiej podniesiemy za nim ręce. Ale to naprawdę nie w taki sposób. Jest od tego komisja.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Pan radny powiedział to, co powiedziałem na początku, o systemie porozmawiamy w innym miejscu i w innym czasie. Dzisiaj też to jest przyczynek dyskusji o budżecie i o braku finansowania dla

państwa, dla tych zadań, czy braku określonej sprawczości. Rozumiem te wystąpienia, ale mamy demokrację, mamy też trochę czasu, żebyśmy ze sobą mogli porozmawiać, skoro się spotkaliśmy.”

Skarbnik Miasta Łodzi p. Krzysztof Mączkowski: „Bardzo chciałbym państwu podziękować za tą dobrą ocenę mojej osoby. W takich sytuacjach czuję się trochę nieswojo, bo wiem, że tak naprawdę tą ocenę zawdzięczam przede wszystkim moim pracownikom, całemu zespołowi. Także pani Małgosi, panu dyrektorowi i gdyby nie oni, to ta ocena być może była inna. Ale bardzo serdecznie dziękuję i traktuję to jako taką ocenę całego departamentu.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Też chciałam dodać podziękowania dla państwa. Jesteście chyba jedynym wydziałem, gdzie mi było dane rozmawiać z państwem, nie walczyć z państwem, tylko rozmawiać. To była symetryczna rozmowa i to jest jedyne miejsce, gdzie ja jako radna mogę rozmawiać. Nie szarpać się, nie wzywać policję, tylko rozmawiać. Dziękuję bardzo całemu zespołowi.”

Przewodniczący Zarządu Osiedla Bałuty Doły: „Mam nadzieję, że radni zrobią wszystko w tym kierunku, aby te rady osiedla zaczęły działać jeszcze lepiej i były dla was narzędziem. To co powiedział radny Hencz, jestem gotowy i myślę, że cały zarząd, jak i również inne Rady Osiedla usiąść i zacząć merytorycznie rozmawiać, utworzyć określone możliwości, wyciągnąć te elementy, które są najważniejsze i które dają sprawczość działania, zresztą opiniowane bardzo pozytywnie, aby w tym 2026 roku rady osiedla stały się ważnym ogniwem funkcjonowania miasta.”

Ad pkt 2a. Zaopiniowanie poprawek, które wpłynęły do Komisji.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak poinformował, że do Komisji w terminie wpłynęły dwie poprawki. Poprawka nr 1 z RO Nowosolna i Poprawka nr 2 z RO Bałuty Doły. Poprawki stanowią *załączniki nr 7 i 8* do protokołu.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Do Komisji Finansów wpłynęły dwie takie propozycje. Ja je odczytam. Poproszę Pana Skarbnika o odniesienie się do tych opinii. Będziemy prowadzili na temat tych opinii dyskusję, chociaż one już zostały zgłoszone, więc tutaj bym prosił o niepowtarzanie tych argumentów, które już padały wcześniej i później przejdziemy do głosowania nad pozytywnym bądź negatywnym zaopiniowaniem poprawek.

Poprawka nr 1. Rada Osiedla Nowosolna: To jest kwota 600 tysięcy złotych i to jest proponowana zmiana: zwiększenie wydatków o 600 tysięcy złotych. Projekt budowy placówki kultury Nowosolnej. A źródło pozyskania środków to jest Biblioteka Miejska w Łodzi w kwocie 600 tysięcy złotych.

Poprawka nr 2. Rada Osiedla Bałuty Doły, źródło jest jedno, to jest Łódzkie Centrum Wydarzeń w Łodzi. Dotacja podmiotowa przeznaczona na dofinansowanie działalności bieżącej instytucji kultury oraz na organizację i wspieranie wydarzeń o istotnym znaczeniu promocyjnym i kulturalnym dla Łodzi. Kwota 1 mln 550 tysięcy złotych ma być przeznaczona na dwa zadania: remont boiska przy Szkole Podstawowej nr 153 im. Marii Skłodowskiej-Curie przy ul. Obrońców Westerplatte 28, to jest 1 mln 400 tysięcy złotych i remont rozpadających się murków oporowych przy Starym Rynku 150 tysięcy złotych.”

Faza pytań i dyskusji.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „to boisko to jest boisko orlikowe czy to jest inne boisko?”

Przewodniczący Rady Osiedla Bałuty Doły: „Nie, to nie jest boisko orlikowe, to jest boisko przy Szkole Podstawowej nr 153 przy Obrońców Westerplatte. Jeżeli kojarzycie Bałuty, Park Szarych Szeregów i Boja Żeleńskiego, która kończy się w obrębie Parku Szarych Szeregów i zmienia się w Obrońców Westerplatte. Po prawej stronie znajduje się Szkoła 153. Na tyłach tej szkoły znajduje się boisko. Rada Rodziców zwróciła się do nas z prośbą, a już od roku to trwa, my wykonywaliśmy różne działania łącznie z piknikiem, dofinansowaniem, jak i również działania w kierunku pozyskiwania grantów, pisanie pism do różnych instytucji po to, żeby znaleźć dofinansowanie, ale to leży w gestii Wydziału Oświaty i w związku z tym, że cała szkoła jest zarządzana przez Wydział. Więc zrobiliśmy wszystkie działania po to, aby nagłośnić, to jest również stroną medialną. Tych dzieciaków jest sporo w tej szkole, a to boisko przez Sanepid wręcz jest obłożone zakazem użytkowania ze względu na bezpieczeństwo. Ono warunkowo prawdopodobnie do września 2026 roku będzie jakoś tam funkcjonować, ale nauczyciele wychowania fizycznego raczej obawiają się prowadzić tam jakiegokolwiek zajęcia.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Czy ta kwota została oszacowana na jakiejś podstawie?”

Przewodniczący Rady Osiedla Bałuty Doły: „Na podstawie opinii osób, które znają się na kwestiach wykonawczych i również na podstawie budżetu obywatelskiego, czyli jest ona w miarę sensownie określona. Natomiast co do drugiego, no to wizytówka nasza, te murki w obrębie Starego Rynku powinny dobrze świadczyć tym bardziej, że pan radny Krzysztof Makowski ma też sentyment do tego miejsca, więc w związku z tym liczę na to, że pozytywnie zaopiniuje.”

Radny p. Krzysztof Makowski: „Oczywiście my możemy to uwzględnić i nie uwzględnić, natomiast wszystkie remonty Orlików realizujemy przy wsparciu i dotacji z Ministerstwa Sportu. Te pieniądze będą spływały sukcesywnie i też sukcesywnie wszystkie Orliki w Łodzi będą naprawione.”

Przewodniczący Rady Osiedla Bałuty Doły: „To nie jest orlik, to jest przypisane boisko do szkoły”.

Radny p. Krzysztof Makowski: „To jest to poważniejsza dyskusja, na pewno nie na ten moment do wprowadzenia do budżetu.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Abstrahując od losów tych poprawek, one będą skierowane do merytorycznych wydziałów i mam nadzieję, że będzie przeanalizowana zasadność tych inwestycji i możliwości.”

Skarbnik Miasta p. Krzysztof Mączkowski: „Na chwilę obecną powiem i wyrażę opinię taką, żeby odrzucić te propozycje, biorąc pod uwagę wskazane źródła, czyli dotacje podmiotowe dla instytucji kultury, które mają już swoje plany przygotowane i w związku z tym to też by zburzyło ich plany, biorąc pod uwagę też te pewne zobowiązania, chociażby wieloletnie. Natomiast oczywiście, jeżeli chodzi o ten remont boiska, to musimy pamiętać, że w zakresie sportu mamy też co roku tą rezerwę celową, którą w trakcie roku możemy uruchamiać. Rozpadające się murki i tak dalej, to jest takie duże zadanie i myślę, że Wydział Gospodarki Komunalnej, który te zadania ma u siebie, jeżeli to jest na tyle pilne, to oczywiście w ramach kwoty, jak tutaj państwo macie na stronie 236, jest utrzymanie obiektów oraz infrastruktury na terenie niezabudowanym 3 miliony 890 i tutaj też są ewentualnie te murki oporowe różnego rodzaju w tym zakresie, więc jeżeli to jest na tyle pilne i zagrażające też bezpieczeństwu, to na pewno to w ramach tych środków będzie zrobione. Natomiast jeżeli chodzi o projekt budowy placówki kultury Nowosolnej, to musimy pamiętać, że na dzień dzisiejszy mamy jednak bardzo bogaty program inwestycyjny i dobrze by było nie robić pewnych projektów na półkę, bo wiadomo musimy w pierwszej kolejności zakończyć te inwestycje, które są w trakcie realizacji

i te inwestycje, na które jest dofinansowanie ze środków zewnętrznych. Robienie projektów na półkę to może w moim przekonaniu jeszcze chwilę poczekać, kiedy będziemy pewni, że na wykonawstwo też znajdą się środki.”

Innych pytań nie zadano i głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie Poprawki nr 1.

Komisja w głosowaniu przy 2 głosach „za”, 6 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymującym się” odrzuciła Poprawkę nr 1.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przyjęcie Poprawki nr 2.

Komisja w głosowaniu przy 2 głosach „za”, 6 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymującym się” odrzuciła Poprawkę nr 2.

Radny p. Krzysztof Makowski: „Zaznaczamy, że nie jesteśmy przeciw tej inwestycji, tylko przeciw tym zmianom zaproponowanym w tym budżecie, żeby zabierać tej konkretnej instytucji, a o tym boisku porozmawiamy.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ja też uważam, że te inwestycje są zasadne i remont boiska, i murek, i Centrum Kultury w Nowosolnej, natomiast musimy poszukać źródeł finansowania tych wszystkich zadań, bo tutaj nie możemy sobie pozwolić też na pewien tak zwany koncert życzeń, bo ja bym jeszcze wiele różnych rzeczy chciał. Natomiast żebyśmy mogli to zrealizować, to obecnej sytuacji, tak jak powiedział Skarbnik, musielibyśmy zabrać z określonych instytucji, które mają też zaplanowane pewne działania. Natomiast mam nadzieję, że uda nam się pozyskać dodatkowe środki albo też te zadania wykorzystać w ramach innego finansowania. Więc to nie jest tak, że jesteśmy przeciwko tym pomysłom, tylko przeciwko konkretnemu zapisowi poprawki, ale mówię, to będzie przekazane też do merytorycznych wydziałów, bo te poprawki są załącznikiem do protokołu komisji, więc tu nic nie ginie i te zadania będą analizowane przez odpowiednie służby.”

Ad. pkt. 3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie budżetu miasta Łodzi na 2026 rok – druk nr 253/2025.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak przypomniał, że na posiedzeniach komisji w dniach 20, 25, 26 listopada radni dyskutowali na temat projektu budżetu. dużo zostało powiedziane i dużo pytań zadano.

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały opisany w **druku nr 253/2025.**

Ad. pkt. 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2026 – 2050 – druk nr 254/2025.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak przypomniał, że była prezentacja zadań z WPF-u na komisjach w dniach 20, 25 i 26 listopada. Pan skarbnik przedstawił szczegółowo Wieloletnią Prognozę Finansową na sesji Rady Miejskiej 19 listopada i 2 grudnia na Komisji.

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak poddał projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały opisany w druku 254/2025.

Ad. pkt. 5. Przyjęcie Stanowiska Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok i Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2050.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak poinformował, że przygotował projekt stanowiska Komisji, które w dniu wczorajszym zostało przekazane wszystkim członkom Komisji. Zawiera on informacje na temat budżetu, na temat tego, jak głosowały poszczególne komisje Rady Miejskiej oraz jakie opinie wyraziły jednostki pomocnicze miasta.

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

W związku z brakiem **przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie przyjęcie Stanowiska Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2050.

W głosowaniu: przy 7 głosach „za”, 2 głosach „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” **Stanowisko Komisji zostało przyjęte.**

Stanowisko Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie projektu budżetu Miasta Łodzi na 2026 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026-2050 stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ad. pkt. 6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Abstrahując od tego budżetu, o którym rozmawiamy dzisiaj, chciałam wniosek złożyć i już składałam, i przypomnieć o tym, że należałoby podjąć jakąś rozmowę, może nie już w grudniu na Komisji, ale w styczniu czy w lutym, żebyśmy się zastanowili i pochylili łącznie z państwem tutaj i z Wydziałem Prawnym, żeby postarać się zweryfikować treści umów z najemcami, bo uważam, że gdyby je lekko skorygować, mam pomysł na to, można by było poprawić efektywność ciągania czynszów i kosztów, które się wokół tego dzieją. Ja informowałam pana Przewodniczącego, że oburzył mnie fakt, że miasto dopłacało do siódemek, z uwagi na to, że refakturowaliśmy koszty prądu, a wynajmujący nie płacił tego. Wydaje mi się, że albo siódemki powinny być podpisane, albo przeniesiony obowiązek przepisywania liczników, co w tej konkretnej sytuacji dało by nam szansę na zmniejszenie strat wynikających z tego, że wynajmujący np. nie wypełnia umów,

które są zawierane. Ja już tutaj prosiłam, bo to jest taka mała kosmetyczna zmiana, a siódemki u notariusza, plus jeszcze przeniesienie obowiązku przepisywania liczników, by w tych przypadkach trudnych, kiedy najemca nie płaci, dały szansę na to, żebyśmy strat nie ponosili.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Doceniam pomysł, natomiast powiem tak, po pierwsze, a propos adresu Piotrkowska 77, ta kamienica nie jest zarządzana w tej chwili przez miasto Łódź, tylko przez Łódzkie Nieruchomości. To jest spółka miejska, ma kapitał miejski, ale to nie jest tak, że jest zarządzane to przez np. Zarząd Lokali Miejskich. I z tego, co wiem, prezes Łysio się zajmuje bardzo poważnie tą kamienicą i będzie pilnował interesu miasta przy podpisywaniu umów z najemcami. Natomiast nie jest rolą organu stanowiącego, jakim jest Rada Miejska, aby przygotowywać na komisjach zapisy umów. Bo zarówno umowy sporządzane przez Zarząd Lokali Miejskich, jak i przez Łódzkie Nieruchomości, czy jakiegokolwiek inne spółki miejskie, są sporządzane przez ich organy statutowe. I my nie jesteśmy organem wykonawczym, tylko jesteśmy uchwałodawczym. I oczywiście my możemy sobie porozmawiać na temat konkretnych zapisów, które funkcjonują. Natomiast jeżeli pani radna ma pewien pomysł, to myślę, że można spotkać się z panem Skarbnikiem i takie zapisy zaproponować. Pani radna również, co wierzę, może przesłać nam do komisji taki zapis i my prześlemy ten zapis po prostu do Zarządu Lokali Miejskich i do Łódzkich Nieruchomości. Możemy to uczynić jak najbardziej. I tutaj, żeby nie było, że jest jakaś złośliwość z czyjejś strony, więc ja to doceniam. Natomiast jeżeli jest pomysł konkretnego zapisu, to bym bardzo prosił o przesłanie go mailem do nas.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Nie ukrywam, że się wybieram do Spółki Inwestycje Miejskie, ale to chyba będzie najtrudniejsza kontrola i tutaj nie wiem w jakim gremium się tam udam. Bo uważam, że nie powinniśmy uciekać od rozmowy na temat tego, w jaki sposób ta spółka funkcjonuje i nie powinniśmy jak gdyby zostawiać im wszystkiego. Dlatego, że jeżeli coś źle działa, to może warto na przykład zaprosić na Komisję Finansów Prezesa Spółki i właśnie z nim porozmawiać, dlaczego do tej pory...”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ale co działa źle w tej spółce?”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Ja uważam, że moglibyśmy porozmawiać o stratach, jakie tam są generowane i o polityce tej spółki.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ale gdzie są straty generowane?”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „No pokazuję panu konkretny przykład siódemek.

Czyli łódzkie inwestycje, jeżeli zarządzają w ten sposób, że generują nam...”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Ale Łódzkie Inwestycje nie zajmują się siódemkami.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Czyli Łódzkie Nieruchomości. Spółka, w której prezesem był obecny wiceprezydent, tak?”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Nie, tej spółki już nie ma, ona została przekształcona w Łódzkie Inwestycje. A spółka Łódzkie Nieruchomości to jest jeszcze inna spółka.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „: „Czyli wydaje mi się, że powinno się zebrać wszystkie te umowy i przeanalizować, i zastanowić się, jak one są skonstruowane, i zastanowić się, czy rzeczywiście warto dopłacać do tego, w jaki sposób...”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Na pewno nikt nie chce dopłacać.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Zgłoszę uwagi i wyślę na maila.”

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak: „Będziemy na ten temat rozmawiać.”

Innych spraw różnych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Tomasz Kacprzak przypomniał, że najbliższe posiedzenie Komisji Finansów odbędzie się 16 grudnia, we wtorek o godz. 9:15.

Następnie podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Aneta Michalak – *sekretarz Komisji*